



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 12 MARCA 1948 ROKU.

Nr 71 (999)

W dążeniu do jedności

Potężna manifestacja wspólnoty ideologicznej

Zebranie łódzkiego aktywu PPR i PPS

W dniu wczorajszym w lokalu Centralnej Szkoły Partyjnej PPR odbyło się zebranie aktywu łódzkiego PPR i PPS, poświęcone omówieniu niedawnych wydarzeń w Czechosłowacji i zjednoczeniu partii socjalistycznej i partii komunistycznej w Rumunii. Przewodniczący z ramienia CKW PPS tow. red. Arski omówił to i przebieg wypadków w Czechosłowacji, które w rezultacie doprowadziły do pełnego zwycięstwa czechosłowackiego obozu demokratycznego. Mówca w sposób dobitny podkreślił rolę Partii Komunistycznej w udaremnieniu zakusów reakcji czeskiej i międzynarodowej na zdobycze czechosłowackiej klasy robotniczej jak również rolę lewicy w łonie Partii Socjal-Demokratycznej, która w momencie kryzysu razem z dołowymi organizacjami partyjnymi wywarła silny nacisk na prawicowe kierownictwo swojej partii, w rezultacie czego wybitnie przyczyniła się do osiągnięcia zwycięstwa obozu demokratycznego i do oczyszczenia własnych szeregów od elementów prawicowych.

Szczegółowe sprawozdanie o kongresie zjednoczeniowym obu partii robotniczych w Rumunii złożył tow. Ochab, który z ramienia

KC PPR obecny był na kongresie. Mówca przedstawił drogę, którą poprzez wspólną walkę z reakcją, dłuższe dyskusje ideologiczne, wypracowanie wspólnej platformy politycznej obu partii i szczegółowe przedyskutowanie jej na najniższych szczeblach organizacyjnych doprowadziło do utworzenia jednej połączonej Rumuńskiej Partii Robotniczej. W zakończeniu tow. Ochab zwrócił uwagę na konieczność dokładnego przestudiowania doświadczenia rumuńskiego przez cały

ruch robotniczy, a w szczególności przez ruch robotniczy w Polsce. „Należy przemyśleć doświadczenie rumuńskie w zestawieniu z naszymi, odmiennymi od rumuńskich, warunkami polskimi. Wierzymy bowiem, że wcześniej czy później dożyjemy tego święta, kiedy i u nas peperowcy i pepesowcy znajdą się w szeregach jednej marksistowskiej partii — oświadczył tow. Ochab, co zostało przyjęte burzliwymi oklaskami wszystkich zgromadzonych.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, zarówno członkowie PPS i jak i członkowie PPR stwierdzili iż jedność klasy robotniczej jest możliwa tylko wtedy, gdy bazuje się na jedynie słusznej teorii marksizmu-leninizmu i podkreślili konieczność wspólnej walki z prawicą nacjonalistyczną i wyeliminowania jej w szeregach ruchu robotniczego. Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Ochab i tow. Arskiego zebranie, które stało się wyrazem dążeń do jedności robotniczej, zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztafetu” i „Międzynarodówki”.

Przed nową ofensywą Markosa

Rząd demokratyczny Wolnej Grecji zanawia wielkie działania wojenne na terenie całego kraju

RYM PAP. — Rozgłosia Wolnej Grecji donosi, że rząd generała Markosa ogłosił orędzie do narodu greckiego i do greckiej armii demokratycznej, w którym zapowiada znaczne rozszerzenie operacji wojennych na terenie całej Grecji.

Orędzie podkreśla, że ostatnie działania wojsk demokratycznych w Epirze do prowadziły do całkowitego rozbicia oddziałów ateńskich, znajdujących się na tym obszarze.

Działania w Epirze są zapowiedziane

znacznie szerszych operacji wojennych i stanowią one wstęp do przygotowywanej od pewnego czasu ofensywy wojsk demokratycznych na wszystkich odcinkach frontu.

Rząd generała Markosa stwierdza, że działania wojenne będą się toczyć z nie słabnącą siłą na lądzie, na morzu i w powietrzu aż do ostatecznego złamania wojsk monarchistyczno-faszystowskich i aż do wypędzenia obcych imperialistów z ziemi greckiej.

Rząd wzywa wszystkich mężczyzn, —



Porażka Czang-Kai-Szeka w Mandżurii

MOSKWA PAP. Agencja Sinhua podaje oświadczenie przedstawiciela generalnego sztabu chińskiej armii ludowej, który stwierdził, że odniesione ostatnio zwycięstwa nad wojskami kuomintangowskimi w prowincji Iczuan zmieniły w poważnym stopniu położenie na froncie w północno-zachodnich Chinach i wpływa na rozwój sytuacji w Chinach środkowych. Tylko dwie brygady wojsk reżimowych zdołały uniknąć rozbicia w czasie walk w Iczuanie.

Rzecznik armii dodał, że na froncie południowym rozbito również poważne siły przeciwnika wstrzymując wszystkie jego natarcia. Pomimo wielkich mrozów dohodzących 30 stopni poniżej zera oddziały armii ludowej kontynuują swoje natarcie.

Olbrzymia eksplozja w Jerozolimie

Siedziba Agencji Żydowskiej wysadzona w powietrze

JEROZOLIMA (PAP) — Gwałtowny wybuch na dziedzińcu głównej siedziby Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, jaki miał miejsce w czwartek w godzinach porannych, spowodował wstrząs domów w promieniu przeszło kilometra. Słup gęstego dymu i płomieni wznosił się na wysokość setek metrów.

Na miejsce wypadku pośpieszyli natychmiast samochody osobowe i ciężarowe oraz pancerne auta policyjne. Zatrzymano przejeżdżające ulicą wszystkie pojazdy, celem przewiezienia rannych ofiar wybuchu do szpitala. W momencie eksplozji na dziedzińcu gmachu panował duży ruch, a wkrótce po tym słychać było rozpaczyliwie krzyki setek ofiar pogrzebanych ruinami wysadzonego w powietrze gmachu.

Według pierwszych wiadomości, około 90 Żydów odniosło poważne rany, zaś 10 zginęło. Wśród rannych znajdują się wybitne osobistości Agencji Żydowskiej, jak dr Eytan, dyrektor prowadzonych przez Agencję kursów dla urzędników państwowych, oficjalny rzecznik prasowy Agencji, Hirsch i dyrektor radia państwowego — Edwin Samuel.

Na miejsce katastrofy przybyły wkrótce oddziały policji i wojska brytyjskiego. Na skutek zajęcia przez tłumy wrogiej postawy wobec Anglików, w pobliżu gmachu Agencji Żydowskiej umieszczono samochody pancerne policji. Wybuch wstrząsnął całym centrum Jerozolimy, powodując panikę wśród przechodniów, którzy uciekali w popłochu.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej — pożar zdołano szybko ugasić.

Według wypowiedzi świadków eksplozji, na krótko przed wybuchem na dziedzińcu budynku Agencji Żydowskiej wjechał samochód amerykański, z którego podrzucono materiał

wybuchowy. Pasażerowie zdołali zbiec, natomiast samochód uległ zniszczeniu. Według innej wersji, samochód przejeżdżał przez ulicę, przy której znajduje się gmach Agencji, i za-

trzymał się na krótko przed główną bramą. Pasażerowie podrzucili wewnątrz gmachu paczki, po czym w ciągu kilku minut nastąpiła niesłychanie gwałtowna eksplozja.

Czechosłowacja czci pamięć

ministra Jana Masaryka

PRAGA (PAP) — Wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego, Rudolf Slansky, wygłosił w parlamencie przemówienie, poświęcone pamięci Jana Masaryka. — Jan Masaryk — powiedział Slansky — należał do tych ludzi, którzy uratowali Czechosłowację przed niebezpieczeństwem walk wewnętrznych. Gdy ministrowie trzeciej partii politycznych podali się do dymisji dla podważenia podstaw republiki czechosłowackiej, Jan Masaryk ani przez chwilę się nie wahał, lecz kierował się miłością do narodu i głębokim patriotyzmem. W tych ciężkich dniach Masaryk dowiódł, że żywi wiarę w zwycięstwo demokracji. Przytoczył się on do odnowienia frontu narodowego i jako minister spraw zagranicznych udzielił właściwej odpowiedzi tym, którzy usiłovali miotać oszczerstwa na republikę czechosłowacką. Jan Masaryk podkreślił jasno i jednoznacznie, że będzie kroczył wraz z ludem, a w prywatnych rozmowach wyrażał przekonanie, że tak samo postąpiłby jego wielki ojciec.

Slansky następnie oświadczył, że partia komunistyczna Czechosłowacji napotykała w swej działalności politycznej na pełne zrozumienie ze strony Masaryka, który zrozumiał, że komu-

niści czechosłowaccy bronią kraju przed chaosem i zgnębieniem. Oto dlaczego Jan Masaryk stał się przedmiotem szczególnie zacieklej ataków i obelżywych oszczerstw ze strony reakcji, która zaszczała go na śmierć. Naród czechosłowacki — zakończył Slansky swe przemówienie — nigdy nie zapomni Jana Masaryka, wielkiego syna wielkiego ojca.

Guatemala przeciw Wielkiej Brytanii

PARYŻ, PAP. Agencja France Presse donosi z Gwatemali, że grupa posłów tamtejszego parlamentu zażądała oficjalnie zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią. Przez cały dzień trwała na ten temat dyskusja, która przybierała raz po raz gwałtowne formy.

Nowa powieść „GŁOSU”

Od jutra rozpoczynamy druk rewelacyjnej powieści B. RAJTONOWA p. t.:

„Punktualnie o 12-ej”

Żywy i barwny tok akcji w obrazach, pełnych napięcia i przykuwającej uwagę lastyki przedstawia bohaterską walkę partyzantów radzieckich z niemieckim najeźdźcą.

Przed oczyma czytelnika przesuwają się wstrząsające realizmem sceny walki bronią w rękę, zmagania z przemocą i podstępami zbirów gestapo, rywalizacji wywiadu i kontrwywiadu, pełnych brawury i heroizmu wystąpień nieuchwytnych najeźdźców.

Tajemnica i krew — bohaterstwo i poświęcenie, składają się na emocjonującą treść powieści.

„PUNKTUALNIE o 12-tej — JUŻ JUTRO!”

Po konferencji londyńskiej

Nota ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji

Nota radziecka, wystosowana do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie konferencji londyńskiej jest jasnym i prostym zsumowaniem polityki państw zachodnich i Związku Radzieckiego w stosunku do Niemiec.

Radziecki — mówi nota — we wszystkich swoich poczynaniach kierował się przede wszystkim dążeniem do przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i pragnął zapewnić przywrócenie całkowitego pokoju w Europie zgodnie z interesami wszystkich miłujących pokój narodów. Taktyka natomiast rządów mocarstw zachodnich zmierza do prowadzenia jednostronnej polityki w sprawie Niemiec. Dlatego też rządy tych mocarstw wbrew umowie poczdamskiej przygotowały swoją konferencję londyńską, dlatego sabotują współpracę mocarstw okupujących Niemcy w łonie alianckiej Rady Kontroli.

Nacisk, jaki kładzie nota radziecka na politykę państw zachodnich w stosunku do Niemiec, wypływa nie tylko z wielkiej doniości tego zagadnienia dla ustabilizowania pokoju w Europie, ale wynika też z oceny

niebezpieczeństwa, jakie stanowią szersze plany amerykańskie.

Jednym aspektem imperialistycznej ekspansji amerykańskiej w Europie jest t. zw. „plan Marshalla”, którego trzonem jest odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego w interesie amerykańskich monopolistów. „Innym aspektem tej ekspansji jest brytyjski „plan unii zachodniej”, który gospodarczo planowi Marshalla ma nadać wyraźne oblicze polityczne.

„Unia zachodnia” ma według tych planów pod pozorem współpracy narodów europejskich utworzyć drogę imperializmowi amerykańskiemu w głąb Europy. Celem tego planu nie jest zapobieżenie agresji niemieckiej.

Przeciwie — jak podkreśla nota radziecka — plan ten nie tylko nie jest skierowany przeciwko powtórzeniu agresji niemieckiej, ale włączając do bloku zachodniego również tę część Niemiec, gdzie zachowuje się dominującą rolę agresywnych monopolów amerykańskich, które jeszcze wczoraj były ostoją agresji hitlerowskiej, stwarza podstawy do nowej agresji.

Ze tak właśnie rozumiano zamiary twórców „unii zachodniej” świadczy fakt pośpiesznego przybycia do Londynu przedstawicieli faszystowskiej Grecji i Turcji — które — chociaż geograficznie nie należą do „zachodu” — zgłosiły swój akces do „unii” Bevin.

„Wimówki” kandydują do Rady Jednolita lista wyborcza



Antonina Kamińska Pawlak Bronisława

W dniu 15 marca „Wima” wybiera swą Radę. Podajemy dzisiaj kilku dalszych kandydatów — raczej kandydatek Jednolitej listy wyborczej.

Tow. Antoninę Kamińską Wimowcy doskonale znają. Nie będąc członkiem Rady, była istotną przedstawicielką przedsiębiorstwa amerykańskiego. Nie ma takiej sprawy, której by jej uczynność i energia nie podołały. Oddana



Stefania Goszczyńska Maria Radka

Uprzemysłowienie Słowacji

Obecnie Czechosłowacki 2-letni plan gospodarczy przewiduje rozległe zarządzenia w kierunku uprzemysłowienia Słowacji. Jednym z takich zarządzeń jest projekt przeniesienia niektórych przedsiębiorstw przemysłowych do Słowacji z północnych okęgów Czech. Już dotychczas do Słowacji przeniesiono 213 przedsiębiorstw różnych branż, zatrudniających ogółem 16.400 robotników, w tej liczbie 51 przedsiębiorstw metalurgicznych, 49 tekstylnych, 49 zakładów przemysłu drzewnego, 19 papieru, 18 przedsiębiorstw budowlanych, 16 chemicznych i 13 zakładów przemysłu gumowego i skórnego.

Ponadto do Słowacji skierowano 1.350 maszyn dla obsługi już istniejących tam fabryk. Wkrótce wielkie przedsiębiorstwa upaństwowione — Morawsko-Sląskie Zakłady Elektrotechniczne, Zakłady Tesla i inne — przystąpią do zakładania swych oddziałów w Słowacji.

Odnaczenie rzodunków pracy Krzyżami Zasługi

W ubiegłym tygodniu w świetlicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4 odbyła się w obecności zgromadzonej załogi robotniczej uroczystość dekorowania Srebrnymi Krzyżami Zasługi dwóch zasłużonych pracowników firmy, ob. ob. Stanisławy Podsiadło i Kazimierzy Głowackiej. Obie odznaczone pracują w konfekcji od pierwszych dni uruchomienia produkcji w 1945 roku i należą do czołowych przodowniczek pracy. Na zebraniu tym została wręczona załozce fabrycznej przez przedstawiciela naszej redakcji biblioteczka, składająca się z około 70-książek. Dar ten jest wyrazem więzów, jakie łączą redakcję „Głosu Robotniczego” z jej Czytelniczkami z Ośrodka Nr 4. Na zakończenie uroczystości wyświetlany był film.

Jak córeczka tow. Pstrowskiego oceniła swego ojca Z wizytą u pioniera współzawodnictwa

Towarzysza Pstrowskiego spotkałem w chwili gdy wracał z kopalni „Jadwiga” w Zabrze. Przyjrzał mi się uważnie, zmarszczył czoło i oświadczył:

— Ja was, towarzyszu, już gdzieś widziałem.

Nie mógł sobie jednak przypomnieć gdzie. Nie jest to zresztą dziwne, tylko bowiem ludzi z różnych stron kraju ostatnio go odwiedza i z tyłoma ludźmi spotyka się na zebraniach i zjazdach, że zapamiętanie wszystkich jest niemożliwe. Gdy jednak mówię mu, że przyjechałem z Łodzi, przypomina sobie odrazu i rozjaśnia się:

— Aha, „Głos Robotniczy”! — i wspomina wizytę w naszej redakcji, swoje rozmowy z włókniarzami łódzkimi i odwiedzinę u syna, słuchacza Szkoły Oficerskiej w Łodzi. — Wasza gazeta — to pismo ludzi pracy — mówi tow. Pstrowski.

Towarzysz Pstrowski wprowadza mnie do domu, przedstawia swojej żonie, miłej i dobroniusznej kobiecie w średnim wieku, radośnie witającej każdego gościa, odwiedzającego jej wsiawionego nagle męża. Oboje oprowadzają mnie po swoim nowym mieszkaniu w domku, podarowanym im przez Zabrzeskie Zjednoczenie Węglowe, pokazują meble, a tow. Pstrowski przywitałymi do świdra pneumatycznego rękami przekręca gałki aparatu radiowego — daru premiera Cyrankiewicza. Oglądamy przystane mu przez różne wydawnictwa książek, oprawne numery „Nowych Dróg”, znajduje w nich fotografie współzawodników pracy, skwapliwie przepuszcza te zdjęcia, na których widzimy jego samego, natomiast zatrzymuje się na tych, gdzie przedstawieni są jego „rywale”.

— O, tu jest Thiel. A tu Bugdołowie. A tu Fryszacki. To są moi, nasi, węglowi — po czym odwraca karzą i wskazuje na towarzyszkę Marię Pyziak i na tow. Halinę Lipińską.

— A tu macie „Wasze” —

— Jakto „wasze”? — pytam

— No wasze, bo łódzkie. Ale w ogóle to wasze, bo wszyscy jesteście moi, zwłaszcza wszyscy my, którzy uczestniczymy w ruchu współzawodnictwa pracy.

I tu właśnie rozmowa przechodzi na współzawodnictwo między górnikami i włóknierzami. Wiem — mówi tow. Pstrowski, że wasz „Głos” dużo pisze o współzawodnictwie górników i włóknierzy.

— Kto wygrał? Myśmy otrzymali o kilkanaście punktów więcej niż włóknierze. Ale nie to jest ważne. Ważne jest, że najwięcej „punktów” wygrał kraj: oba przemysły wykonały plan z nadwyżką. Kraj wygrał miliony dodatkowych ton węgla i tysiące dodatkowych metrów tkaniny.

Pytam towarzysza Pstrowskiego, czym

zajmuje się w wolnych chwilach.

— Uczę się — odpowiada. — Uczę się czytać i pisać. Czytam już teraz swobodnie, ale nad pisanie muszę jeszcze dużo pracować. — I opowiada mi w krótkich i smutnych słowach historię swego życia, które szło drogami niedoli robotniczej, odsuwającej człowieka pracy od nauki. Ojciec jego umarł, kiedy Pstrowski miał 4 lata. W 8-ym roku życia zaczął służyć u gospodarza na wsi i nikt go wtedy nie uczył trudnej sztuki pisania i czytania. Nie uczył się jej również gdy w 23-cim roku życia zaczął pracę w górnictwie.

Tylko w wojsku skończyłem półtora oddziału szkoły powszechnej. Ale to było bardzo mało i bardzo dawno. Nic z tego nie zostało. A teraz nie może robotnik być niepiśmienny. — I z wdzięcznością opowiada o swoim koleźce, tow. Bejczuku, który pomaga mu w nauce.

Towarzyszka Pstrowska przynosi skromny poczęstunek górnicy i obraża się, gdy mówię, że częstowanie wszystkich gości narazić może na szwank ich budżet rodzinny.

— Ależ nie. Maż dobrze zarabia — odpowiada. — A powtóre wszyscy goście przychodzący do mego męża, są mi bardzo

bliscy.

Rozmawiamy o nocy noworocznej, którą tow. Pstrowski spędził razem z innymi przedstawicielami robotników i chłopów w Belwederze, jako gość prezydenta Bieruta.

Tam — mówi — u naszego prezydenta, nie liczyło się, że ja Pstrowski nie umiem pisać. Byli tam pisarze, artyści, politycy. I byłem ja i moi koledzy i włóknierki łódzkie. Byliśmy jedną polską rodziną. Bawiliśmy się dobrze, tańczyłem z towarzyszkami z Łodzi, z małżonką premiera Cyrankiewicza, z tow. Zofią Gomułkową...

Już właśnie kończymy rozmowę i zbieram się do odeszcia, gdy do pokoju wchodzi — Danusia. Danusia — to córka towarzyszy Pstrowskich, uczennica piątej klasy szkoły powszechnej. Wita się ze mną dosyć śmiało, jak przystało na 11-letnią pannę, a gdy pytam ją, czemu to ostatnio tyłu ludzi przychodzi do nich do domu, odpowiada marszcząc czołko i po chwili namysłu:

— Bo mój tatuś dobrze pracuje.

Tow. Pstrowski serdecznie pozdrawia „Głos” i jego czytelników z okazji tysięcznego numeru.

A. P.

Szlakiem osiągnięć kolejarzy polskich Liczby, które napelniają dumę

IV. BILANS TRZECHLECIA

Kolej funkcjonuje u nas niemal w 100 procentach normalnie. Jeszcze są tu i ówdzie niedociągnięcia, jak na przykład brak oświetlenia i niepełne ogrzewanie pewnej części wagonów osobowych, ale braki te niewątpliwie zostaną wkrótce usunięte. W każdym razie szczegóły te nie mogą przesłonić ogromu osiągnięć kolejnictwa polskiego i faktu, że w szybkim rozwoju gospodarczym naszego kraju koleje nie zawiodły. Oto kilka cyfr: W roku 1946 — koleje przewoziły 246 milionów pasażerów, w 1947 — 326 milionów. W roku 1946 wybudowano 9 tysięcy metrów stałych mostów kolejowych, a w roku 1947 — 12 tysięcy. W roku 1946 odbudowano 2.140 km torów a w roku 1947 — 2.470 km.

Podobne są dalsze cyfry, dotyczące napraw parowozów, wagonów osobowych i towarowych, sygnałów i innych urządzeń kolejowych.

Do tych cyfr dodajmy jeszcze jedną, bardzo wymowną: punktualność na kolei wynosi w chwili obecnej 98 procent. Znaczy to, że w 98 wypadkach na sto pociągów opuszczają sta-

cję lub przybywają na nią ściśle według rozkładu.

POUCZAJĄCE ANALOGIE

Różny zasadniczo charakter pracy kolejarza i robotnika przemysłowego utrudnia porównanie wyników pracy. Są jednak pewne wskaźniki, umożliwiające w sposób ściśły zobrazowanie stałego wzrostu wartości bezwzględnej pracy kolejarza. I znów kilka cyfr: Podczas gdy w 1945 roku ilość pracowników służby mechanicznej na 1000 przejechanych parowozokilometrów wynosiła 8, to w jesieni 1947 wynosiła ona tylko 5,3. Podczas gdy na przełomie 1945-1946 roku drużyna parowozowa przejeżdżała miesięcznie przeciętnie 1200 km, pod koniec 1947 roku przejeżdżała 1900 km. Podobnie przedstawia się sprawa z wykorzystaniem maszyn. Podczas gdy w połowie 1945 roku przeciętny dzienny przebieg parowozu wynosił 110 km, to jesienią 1947 roku wynosił już 147 km. Przytoczone cyfry w sposób niedwuznaczny świadczą o tym, że podobnie, jak w przemyśle, kolejnictwo polskie w ciągu minionego 3-letcia wykazuje stały wzrost wydajności pracy, wykorzystania maszyn, a co za tym idzie zmniejszenie kosztów własnych.

ŚMIAŁE SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Plan trzyletni, plan dobrobytu i sytości, postawił poważne i konkretne zadania przed każdą dziedziną naszej gospodarki narodowej. Zadania, postawione przed kolejnictwem polskim, są oczywiście ściśle związane z całością naszej działalności gospodarczej. Rozmiary naszego eksportu i importu, zaopatrzenie ludności pracującej w żywność i opał, terminowe rozprawienie wszelkich dóbr materialnych i kulturalnych — wszystko to jest zależne od pracy kolei. Według planu na rok 1948 kolej polska winna zwiększyć ilość przewozów o 20 procent przy zachowaniu obecnego stanu zatrudnienia. Rzecz jasna, że wykonanie tego zadania wymaga przeprowadzenia szeregu prac inwestycyjnych, a przede wszystkim — dalszego zwiększenia wydajności pracy. Cel ten zostanie osiągnięty, jeśli w kolejnictwie rozwinię się współzawodnictwo pracy. O tym, że ruch ten ma duże szanse powodzenia i że kolejarzy polscy w pełni doceniają jego rolę świadczy fakt, iż w szeregu jednostek a przede wszystkim w niektórych warsztatach głównych, ruch ten rozwinął się samorzutnie.

A.P.

Każdy może zaspokoić swój gust! Wiosenny sezon w łódzkich sklepach Obfity wybór gotowej odzieży

Tylko dwa tygodnie dzieli nas od okresu świątecznego. Choć w roku bieżącym Święta Wielkiej Nocy przypadają dość wcześnie, nie są one ze sobą zapowiedź wiosny i konieczność przystosowania garderoby do cieplejszego sezonu. Dlatego też ze strony szerokiego rzeszy klientów sklepów łódzkich, a głównie P.D.T. i w Domach Towarowych PSS-u, zaznacza się już wyraźne zainteresowanie działami konfekcji.

Natomiast tkaniny są mniej poszukiwane. Uszyte płaszcza, garnituru lub sukienki jest rzeczą dość kłopotliwą. Opłaty za usługi pracowników igły są wygórowane. W bieżącym roku asortyment odzieży gotowej, zarówno w placówkach handlu państwowego, jak i spółdzielczego oraz prywatnego są bardzo bogate. Przy tym zaznaczyć należy, że ceny na gotowe ubiory są na ogół dostępne. Płaszcze damskie nabyć można już w cenie 5.500—6.000 zł. Gustowne sukienki, szlafroczki damskie itp. sprzedawane są po cenach godziwych, o niskiej nawet ekali zarobku. Wielki wybór kurtek sportowych, płaszczy i garniturów męskich pozwala nabywcom na dokonanie właściwego wyboru.

Działy konfekcji w Domach Towarowych Powszechnych i Spółdzielczych zaopatrzone są także w bogaty wybór ubiorów dziecięcych.

Jeszcze w roku ubiegłym ludzie pracy

o ograniczonej skali zarobków mieli ciężki dy-
lemat do rozwiązania z momentem gdy należa-
ło się zaopatrzyć w nową odzież. W obecnym
sezonie przemysł państwowy i spółdzielczy
rzucił na rynek duże ilości gotowej odzieży

różnorodnej. Asortymenty są bogate.
Każdy z nabywców znajdzie w sklepach łódz-
kich gotową odzież, która odpowiadać może
jego wymaganiom i gustom oraz możliwo-
ściom finansowym.

Gdy dzwielec sąnną straż...

Ilość i przyczyny pożarów Co mówią dane statystyczne

Ulice Łodzi alarmowane są prawie codziennie
sygnałami straży pożarnej. Ciekawe są dane
statystyczne, przedstawiające ilość pożarów,
ich przyczyny oraz dotknięte nimi obiekty.

Ogółem w ciągu całego roku 1947 w Ło-
dzi zdarzyło się 721 pożarów, z czego tylko
11 większych, 122 średnich, 588 zaś drobnych.
Przyczyny ognia były bardzo rozmaite.

UWAGA, PRACOWNICY PIEKARZE!

Dnia 14 marca r. o godz. 9-ej ul. Gdań-
ska 75, odbędzie się ogólne Walne Zebranie
Wyborcze Sekcji Piekarzy.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszyst-
kich obowiązkowa.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji
członkowskiej.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Przedmiotem troski Związków Zawodowych

Komisja Centralna Związków Zawodowych
dzięki stałej dotacji, uzyskanej z Min. Pracy
i Opieki Społecznej, zorganizowała referaty
bezpieczeństwa i higieny pracy przy wszyst-
kich Okręgowych Komisjach Zw. Zaw..

Referenci bezpieczeństwa i higieny pracy

zostaną w najbliższym czasie przeszkoleni na
miesięcznym kursie, zorganizowanym w poro-
zumieniu z OKZZ przez Min. Pracy i Opieki
Społecznej.

Do obowiązków referenta bezpieczeństwa i
higieny pracy przy OKZZ należeć będzie
przed wszystkim sprawowanie kontroli nad
wykonywaniem umów zbiorowych w zakre-
sie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instru-
owanie w tym względzie Rad Zakładowych.
Zadaniem referentów będzie również organi-
zowanie kół bezpieczeństwa pracy w poszcze-
gólnych zakładach i kontrola działalności
tych kół. Ponadto referenci przeprowadzać bę-
dą lustrację zakładów pracy w porozumieniu
z obwodowym Inspektorem Pracy, współdzia-
łać przy prowadzeniu dochodzeń w sprawie
wypadków podczas pracy, organizować kursy
bezpieczeństwa i higieny pracy dla szeroko-
kiego aktywu związkowego i t.p.

Najczęściej powodem pożarów były wadliwa
instalacje świetlne, 126 pożarów wynikało
ze zwykłej nieostrożności, tylko sześć z pod-
palenia, w 74 wypadkach — przyczyn nie
ustalono.

Co mówią dane dotyczące się wezwania straży
pożarnej? Na ogólną ich liczbę aż w 201 wy-
padkach alarm był fałszywy; ludzie, nie li-
cząc się z drogocennym czasem strażaków
wzywają ich, jak się potem okazuje — cał-
kiem niepotrzebnie. Nie brak w tym nieraz
i złośliwości, po wykryciu których stosuje
się odpowiednie kary.

Przypatrzmy się teraz, jakie obiekty naj-
częściej bywają dotknięte klęską pożaru. W
444 wypadkach pastwą ognia były domy
mieszkalne, gdzie najczęściej pożar wybuchał
na piętrach na skutek zanieczyszczenia prze-
wodów kominowych lub instalacji centralne-
go ogrzewania. W zakładach przemysłowych
i budynkach użyteczności publicznej w roku
1947 ogniem był daleko rzadszym gościem, niż
w budynkach mieszkalnych.

Na tę stosunkowo znaczną ilość pożarów
złożył się w wielkiej mierze opłakany stan
domów łódzkich, oddawna nie konserwowa-
nych i domagających się kapitalnego i szyb-
kiego remontu.

Tańsze warzywa i owoce

Tymczasowe targowisko na placu Leonarda

Jak już podawaliśmy przed paru dniami,
niedługo powstanie na Łodzi pierwsze hur-
towe targowisko, które urządzone zostanie
albo przy ul. Srebrzyńskiej albo przy ul.
Rokicińskiej.

Zanim nowe targowisko będzie uruchomio-
ne w końcu kwietnia lub na początku maja
założone zostanie na Placu Leonarda tymcza-
sowe targowisko, które zlikwiduje panujący
tam dotychczas dziki handel warzywami i o-
wocami. Współpracę przy zorganizowaniu te-
go targowiska zaoferowały: Spółdzielnia
Ogrodnicza, Państwowa Centrala Handlowa,

Samopomoc Chlopska, i sektor prywatny.

Tak więc za jakieś półtora miesiąca nale-
ży się spodziewać wyrównania ceny warzyw
i owoców w naszym mieście. Ma to szczegól-
ne znaczenie właśnie w okresie wiosennym,
kiedy jarzyny częściowo mogą zastąpić mięso.

Kształcimy fachowców W Łodzi powstanie 3-letnie Gimnazjum Stolarskie

W wielu galeziach naszej wylwórczości spra-
wa tworzenia kadr nowych fachowców jest za-
gadnieniem pierwszorzędnej wagi. Zagadnie-
nie to stanęło również w pierwszym szeregu
zadań, postawionych przed Związkiem Zawo-
dowym Pracowników Leśnych i Przemysłu
Drewnianego na Pierwszej Okręgowej Konferen-
cji tego Związku która odbyła się niedawno

w Łodzi.

Jak dowiadujemy się z rozmowy z tow. Jó-
zefowiczem, przewodniczącym Okręgu Łódz-
kiego Związku, sytuacja w przemyśle stolar-
skim jest niepokojąca: starsze pokolenie sto-
larzy wymiera, napływ uczniów jest nader
niski, gdyż dotąd obowiązujące stawki, ustalo-
ne przez umowę zbiorową zawartą jeszcze we

wrześniu 1946 r. są niewystarczające. Na mar-
ginesie tow. Józefowicz wyraża nadzieję, iż
sprawa nowej umowy zbiorowej znajdzie
wkrótce swe pozytywne rozwiązanie w skali
krajowej.

Zdając sobie sprawę z sytuacji, Zarząd Od-
działu Łódzkiego wystąpił z inicjatywą orga-
nizowania kursów krótkoterminowych jak rów-
nież z inicjatywą stworzenia 3-letniego Gim-
nazjum Stolarskiego.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w
Łodzi 2 i pół miesięczny techniczny kurs sto-
larski kreślarsko-kalkulacyjny.
Kurs ten zostanie uruchomiony z chwilą zgło-
szenia się co najmniej 20 kandydatów. Zapisy
na kurs — przyjmowane są już w Oddziale
Związku (Strzelecka 2).

Program kursu, który odbywać się będzie w
świetlicy jednej z łódzkich fabryk stolarskich,
obejmuje następujące przedmioty: 1. kreślar-
stwo techniczne, 2. umiejętność czytania ry-
sunków technicznych, 3. technologię drzewa,
4. schematy kalkulacyjne, 5. naukę o Polsce
współczesnej.

Jak wspomnieliśmy wyżej, Oddział Związku
przystąpił już do opracowywania projektu
stworzenia w Łodzi 3-letniego Gimnazjum sto-
larskiego, na który będą przyjmowani kandy-
daci ze świadectwem ukończenia 8-letniej
szkoły powszechnej. Tow. Józefowicz da-
je wyraz przekonaniu, iż sprawa Gimnazjum
wejdzie w najbliższym czasie w stadium reali-
zacji — po uzgodnieniu projektów z odpowia-
dnimi czynnikami.

1 miliard 800 milionów złotych ZUS przeznacza na inwestycje

Potrzeby Łodzi zostały uwzględnione

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przezna-
czył w bieżącym roku na cele inwestycyjne
sumę 1 miliarda 800 milionów złotych.

Z kwoty tej na inwestycje budowlane prze-
znaczono 800 milionów, z czego przewiduje się
budownictwo mieszkaniowe dla pracowników
instytucji, zaś szczególnie nacisk kładzie się na
budownictwo sanatoryjno - lecznicze, na któ-
re przeznaczono 545 milionów. Z sumy tej 223
miliony przypada na Ziemię Odzyskaną i na
wyzyskanie tamtejszych zakładów sanatoryjno-
leczniczych, między innymi w Szklarskiej Po-
rębie, Kudowie i na Pomorzu.

Pozostałe fundusze przeznaczone są na urzą-
dzenia lecznicze, aparaty Roentgenowskie, dia-
termię, co jest szczególnie ważne wobec ol-
brzymich dewastacji, jakie poczynili Niemcy.

Z pozostałych funduszy projektuje się bu-
dowę szeregu pomieszczeń leczniczych w Ło-
dzi, Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Gdyni
i szeregu innych mniejszych miast.

Nie szcędzimy wydatków na szkolenie zawodowe

Miliardy złotych rocznie

W celu scentralizowania wydatków na
szkolenie zawodowe w przedsiębiorstwach
podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu,
utworzony został w ramach poszczególnych
Centralnych Zarządów Fundusz Szkolnictwa
Zawodowego.

Obecnie każda przedsiębiorstwo wnoszą be-
dzie co miesiąc na rachunek Funduszu Szkol-
nictwa Zawodowego wpłaty w wysokości 6
procent funduszu płac robotników i pracow-
ników.

Zarządzenie to dotyczy oczywiście również
zakładów włókienniczych, które do dnia 10
następnego miesiąca zobowiązane są do od-
prowadzenia należnych z tego tytułu sum.

Z sum tą drogą uzyskanych Dyrekcja Szkol-
nictwa Zawodowego CZPW: pokrywać będzie
wydatki, związane z utrzymaniem Technicum

Włókienniczego, liceów przemysłowych, gim-
nazjów i szkół przemysłowych, szkół przypo-
sobienia przemysłowego. Również kursy spe-
cjalne, np. kursy palaczy kotłowych, plani-
stów, kalkulatorów buchaltaryjnych, brakarzy
itp. będą finansowane z tego źródła.

Natomiast dokształcanie tkaczy, przedza-
ników itp. prowadzone w ramach zakładów
pracy i w czasie produkcji, finansowane będzie
z funduszy danego zakładu pracy. Wynagro-
dzenie z tego tytułu otrzymywać będą instruk-
torzy w formie premii.

6 procent z funduszu płacy stanowi sumę
ogromną, sięgającą w skali rocznej miliardów
złotych. Ale demokratyczne państwo ludowe
nie żałuje pieniędzy, gdy chodzi o naukę,
o podniesienie kwalifikacji ludzi pracy, o wy-
kształcenie nowych wyspecjalizowanych kadr.

Program radiowy na dziś

12.04 Wiadomości połudn.; 12.09 Przegląd
prasy stołecznej; 12.15 „Z mikrofonem po
kraju”; 12.25 Pieśni ludowe; 12.50 (Ł) Porad-
nik dla wsi; 13.05 „Z naszych stron”; 13.40
Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Koncert
solistów; 14.30 Koncert zespołu Wokalnego
PR; 14.50 (Ł) Dyrwigne Arturo Toscanini
(płyty); 15.10 (Ł) „Omyka” B. Prusa w teatrze
TUR w Łodzi, recenzja; 15.20 (Ł) Wiadomo-
ści sportowe; 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne;
15.35 (Ł) Rozmaitości; 15.55 (Ł) Skrzynka
ofiar na rzecz ERR; 16.00 Dziennik; 16.25 „W
walce o zdrowie”; 16.30 Audycja dla cho-
rych; 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów” odc.
powieści dla młodzieży; 17.00 (Ł) Koncert
dla przodowników świata pracy z okazji uka-
zania się 1000 numeru „Głosu Robotniczego”.

Transm. z sali Teatru Kameralnego. Wyk.:
T. Czajkowska i M. Słaski — śpiew, zespół
Instrumentalny p. k. Z. Wiehlera, Łódzka
Czwórka Radiowa, Z. Suwalski i M. Jeżewski
— piosenki, P. Leszczyńska — fortep.; 17.45
RUL — „Rozwój polskiej myśli demokratycz-
nej” wykład Prof. B. Leśnodorskiego; 18.00
(Ł) „Mozalka muzyczna”; 18.45 „Szalona”;
19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”;
19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok.
godz. 20.00 Dziennik; 21.30 „Rumunia prze-
mawia do Polski”; 22.00 Muzyka popularna;
22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 22.58 (Ł)
Omówienie programu lokalnego na jutro;
23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 (Ł) Koncert
życzeń (cz. II); 0.30 (Ł) Zakończenie audycji
i Hymn

Wystawa przemysłu czesankowego w Łodzi PZPW Nr 5 na pierwszym miejscu

Przemysł czesankowy zademonstrował eks-
ponaty, obrazujące jego bieżącą produkcję,
na wystawie mieszczącej się na terenie PZPW
Nr 6 w Łodzi. Wystawcami były Państwowe
Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5, Nr 6,
Nr 7 i Nr 8. Wystawa zorganizowana została
w tym celu, by wyeliminować z pośród kon-
kurujących ze sobą w produkcji fabryk, wy-
stawców na Międzynarodowe Targi w Pozna-
niu, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienni-
czego wyróżnić pierwszą nagrodą PZPW
Nr 5 im. generała Świerczewskiego. Zakłady
te uzyskując pierwsze miejsce w konkurencji
zdobyły tym samym prawo urządzania wła-
snego stoiska na Międzynarodowych Targach
w Poznaniu. Zdobywcą drugiej nagrody jest

PZPW Nr 6. Trzecia nagroda przypada
PZPW Nr 8 w Częstochowie. Tegoroczny lau-
reat nagrody eliminacyjnej PZPW Nr 5 za-
demonstrował bogatą kolekcję wysokogatun-
kowych przadz czesankowych, włóczek dzie-
warskich itd. Produkcja tych zakładów w 90
proc. przeznaczona jest na eksport. Jej od-
biorncami między innymi krajami jest Anglia
i Szwecja.

Wystawa Przemysłu Czesankowego otwa-
ta będzie do soboty dnia 13 bm.

Zwiedzenie jej udostępnione zostanie pra-
cownikom tego przemysłu. (K)

ODCZYT PROF. DRA MOWSZOWICZA

W niedzielę, dnia 14 marca r. o godzinie
11-ej rano odbędzie się w auli Wydziału Far-
ma. sutyżnego UL przy ul. Lindleya 3 III pię-
tro, posiedzenie naukowe Polskiego T-wa
Przyrodniczego im. Kopernika, na którym to
posiedzeniu prof. Jakub Mowszowicz wygłosi
odczyt nt. „W 200-lecie rocznicy urodzin
Antoniego W. de Jussien, twórcy naturalnego
systemu roślin”.

Kronika Tomaszowa Dobrze pracuje wieś - Zdrowa



Komu winszujemy

Piątek, 12 marca 1948 r.
Dziś: Grzegorza.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Staszewskiego przy. Pl. Kościuszki.

Kino „Przedwiośnie“. Film produkcji francuskiej w reżyserii R. Claire'a z Anabellą w roli głównej „14-y Lipca“.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166
Liga Kobiet — 281
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
Zarząd Miejski ZWM — 52
Komitet Miejski OM TUR — 69

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

Wysiadamy na malej stacyjce wśród pól. Stąd już niedaleko do wioski Zdrowa — informują nas przechodnie. Bo też ta wzorowa wieś jest znana w całym powiecie radomszczańskim.

Mijamy pola, na których tej wczesnej wiosny mocno zieleni się ozimina. W zagrodach wiejskich panuje ruch. Gospodarze czyszczą pługi, brony, przygotowują nawozy sztuczne, szykują ziarno do wiosennego siewu. Zbliżamy się do celu podróży — przed nami wioska Zdrowa. Po obu stronach wiejskiej ulicy wznoszą się schludne domki z czerwonej polonej cegły. Niektóre z nich

kryte są dachówką, na innych łni w wiosennym słońcu blacha. Wszystko jest nowe od „kieni i młota“, tchnie świeżością, pachnie wapnem. Trudno wprost uwierzyć, że w 1939 roku wioska była prawie całkowicie zrujnowana, a przecież lata okupacji w żadnym wypadku nie przyczyniły się do jej świetności.

WCZORAJ WALKA O POLSKĘ — DZIŚ PRACA DLA POLSKI

Z opowiadań mieszkańców wioski wynika, że w okresie okupacji nie stali „z bronią u nogi“. Trzej bracia Kołodziejcykowie wraz

ze swą matką zaciągnęli się do oddziału partyzanckiego.

Podczas gdy synowie bili Niemców, matka przewoziła w kółkach z nabiałem literaturę z Piotrkowa do Częstochowy, broń dla partyzantów, meldunki do Sztabu Armii Ludowej. W 1943 roku ruch oporu ogarnął większość mieszkańców wsi.

KOŁO PPR PRZODUJE

Natychmiast po wyzwoleniu, partyzanci założyli koło PPR. W roku 1945 chłop pod przewodnictwem partii rozparcelowali majątek ziemski, powołali do życia Gminną Radę Narodową i rozpoczęli pracę nad odbudową swojej wioski. Powstał Komitet Odbudowy i w rezultacie jego działalności rosła zabudowa gospodarska, mnoży się ilość jasných mieszkań dla młodych.

Obecnie przygotowując się do wyborów władz partyjnych członkowie koła omawiają na zebraniach osiągnięcia dotychczasowej pracy, jej braki oraz plany na najbliższy okres.

Chłopi współzawodniczą ze sobą kto osiągnie większą wydajność ziemi. Tow. Kołodziejczykowa wydobywa z jednego hektara 15 metrów zboża. Może kto powie: — pochwalili się, ale ja myślę, że warto popracować dla takich wyników, bo to chłop się wzbogaci i państwo zyska.

Nauczycieli się chłopci pracować — kontynuuje nasza rozmowę. — Opowiem wam o naszym jednym sąsiadzie ze Stronictwa Ludowego — Przyłódzkiem Andrzejem. Był to chłop młody, tylko 1 morgę ziemi miał i jedną kozę w majątku. Z reformy rolnej dostał 2,5 ha ziemi, popracował dobrze i teraz już osiąga około 12 metrów zboża z ha i dorobił się kilku sztuk żywego inwentarza. Ale nie wszystkim jeszcze na wsi żyje się dobrze. Jest u nas wdowa samotna z trojgiem dzieci na utrzymaniu, jest rodzina w której gospodarz leży chory, a żona dwoje sierot przygarnęła na wychowanie. Takim właśnie pomoc sąsiedzka bardzo się przyda.

TROSKA O MECHANIZACJĘ ROLNICTWA

Główną się nad tym peperowcy jak zorganizować pracę by nie zmarnować ani skrawka ziemi, jak najwięcej z niej wydobyć; podjęto się melioracji łąk, zakupiono walce do kruszenia grąd ziemi ornej, siewniki, lecz to jeszcze za mało. Trzeba koniecznie założyć stację traktorów i obsłużyć maszynami rolniczymi wszystkich działkowców, a rząd przecież daje na to kredyty. Założyć spółdzielnię piekarską, która wszystkich mieszkańców w smaczny chleb zaopatrzy, a gosposiom wiejskim pozwoli ten czas wykorzystać na wspólne czytanie gazet. Trzeba też przetworzyć owoców założyć, by jesienią owoce nie marnowały się, miasto zaś chętnie je nabydzie, a może i za granicę powędrują, przysparzając państwu nowych dochodów.

My na kołach partyjnych poświęcamy wiele uwagi sprawom melioracji łąk, budowania szos i świetlic, elektryfikacji wsi, gdyż nam wydaje się, że budując naszą wieś spełniamy pierwszy obowiązek peperowca — mówi tow. Stępień. I ma rację. Właśnie dlatego, że koło partyjne jest ściśle związane z życiem wsi, jest jej budowniczym rosną szeregi partyjne, wzmacnia się dyscyplina. Wieś Zdrowa jest naprawdę zdrowa. Nie mniej jednak wydaje się nam, że należałoby więcej uwagi zwrócić na pracę samokształceniową polityczno-wychowawczą dla podniesienia poziomu ideologicznego członków partii, a wówczas wyniki pracy będą jeszcze lepsze.

Wszyscy na akademię!

W dniu 13-go marca br. ukaże się w sprzedaży 1000-y numer „Głosu Robotniczego“, z którego wyrósł „Głos Tomaszowski“. Z tej okazji redakcja „Głosu Tomaszowskiego“ organizuje w tymże dniu uroczystą akademię, na którą serdecznie zaprasza wszystkich Prenumeratorów, Czytelników i Sympatyków „Głosu Tomaszowskiego“.

Akademia odbędzie się w sali teatru RDK przy Zw. Zaw. (dawniej Dom Żołnierza), o godz. 16-ej. Po części oficjalnej nastąpi część artystyczna, w

której wystąpi zespół teatru RDK. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

Posiedzenie Zarządu TUR-u

W związku z mającym się odbyć w niedzielę II-gim Wojewódzkim Zjazdem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, w sobotę, dnia 13-go bm. odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału TUR w Tomaszowie.

Posiedzenie będzie miało miejsce w lokalu Zw. Zaw. o godz. 18-ej

Czytajcie „Głos Tomaszowski“

Przed wyborami do rad zakładowych

Kadencja obecnych Rad Zakładowych w tomaszowskich fabrykach trwa już przeszło dwa lata.

„Ogólnie rzecz biorąc — mówi tow. Stefan Kolas, przewodniczący Zw. Zaw. Włóknarzy — Rady poważnie przyczyniły się do rozwoju naszego przemysłu, załatwiły wiele spraw będących przedmiotem sporów między dyrekcjami i załogami fabryk, lecz nie umiały wykorzystać w całej pełni swych kompetencji i nie wyczerpały swych możliwości.“

„Ponadto część radnych przez brak odpowiedniego uświadomienia i wyrobienia społecznego, a nawet przez niedbalstwo, nie interesowała się, jak należy, życiem robotników, ich kłopotami i potrzebami. Jakże wiele było wypadków, gdy dopiero na skutek interwencji samego Związku, wyrównywano krzywdę poniesioną przez robotnika przy obliczaniu jego zarobku. A przecież właśnie Rada Zakładowa powinna tego rodzaju sprawy załatwiać na miejscu, bez odsyłania robotników do różnych instancji.“

„Obecnie znajdujemy się w przededniu wyborów do nowych Rad Zakładowych. Akcja przedwyborcza w pełnym toku. Na pierwszy ogień pójdą PZPW-27 i 29, gdzie głosowanie odbędzie się 22-go marca. 23-go wybiorą nowych radnych załogi PZPW-28 i Oddziału II (Kierst), a 24-go, Państwowej Fabryki Filców i Tkanin Technicznych oraz PZPJG-3.

„Wszystkie wymienione zakłady wy-

Komunikat

W sobotę, dnia 13-go marca br. o godzinie 14-ej, w lokalu Związków Zawodowych odbędzie się posiedzenie Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, oraz przewodniczących Sekcji Młodzieżowych wszystkich Związków.

Na posiedzeniu będzie obecny przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

stąpiły z jednolitymi listami związkowymi. Wybory będą odbywać się według regulaminu ustalonego przez K.C. Z.Z.“

„Po wyborach Zarząd Związku Włóknarzy zorganizuje krótkoterminowy

kurs dla nowowybranych radnych, celem szczegółowego zapoznania ich z obowiązkami i prawami Rad Zakładowych. Mam nadzieję — kończy tow. Kolas — że pomoże to nowym Radom stanąć na wysokości zadania.“

Ze sportu

Mistrzostwo ZRSS w ping-pongu

Zarząd tomaszowskiego oddziału Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, przy współudziale Klubu Sportowego OM TUR w Tomaszowie Mazowieckim, organizuje dn. 14-go marca br., t. j. w niedzielę, Mistrzostwa Okręgu w tenisie stołowym. Zawody odbędą się w sali Straży Pożarnej Tomaszowa i przeprowadzone zostaną w konkurencji drużynowej i indywidualnej.

Dotychczas zgłosiły się drużyny Łodzi, Pabianic, Ozorkowa i Tomaszowa. Ponieważ termin zgłoszeń jeszcze nie upłynął, spodziewany jest udział zespołów i zawodników również innych ośrodków.

Początek mistrzostw o godz. 10,30 rano. Ze względu na bogaty program,

zawody trwać będą przypuszczalnie do godzin wieczornych.

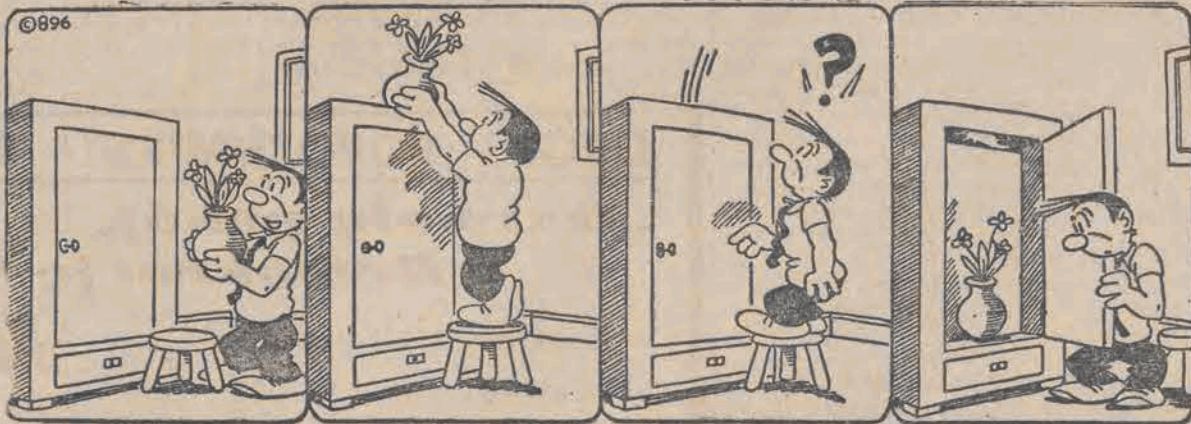
KS. „GRANAT“ W TOMASZOWIE

W niedzielę, 14 marca br., o godz. 14,30 na stadionie KS OMTUR, przy ul. Miłej, odbędą się towarzyskie zawody piłki nożnej między drużynami KS. „Granat“ Skarżysko i miejscowym KS. OMTUR.

Zawody zapowiadają się interesująco ze względu na wyrównany poziom obydwu drużyn. Zaznaczyć należy, że KS. „Granat“ jest wicemistrzem Okręgu kieleckiego i drużyna rokująca duże nadzieje na przyszłość. KS OMTUR, jedna z czołowych drużyn Okręgu Łódzkiego, dołoży wszelkich starań, by zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Przygody Jasia Wierciniety



D — 018878

Postawimy wazonik

Na szafie

Co to?

Wpadł do środka!

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa“. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14, Sekretariat 254-21, Red. nocna 172-31.

Z życia Partii

UWAGA, SEKRETARZE KOMITETÓW FABRYCZNYCH I SKARBNIICY LEWEJ-SRÓDMIEJSKIEJ

W sobotę, 13. III, o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie I i II sekretarzy Komitetów Fabrycznych oraz Skarbników Lewej-Sródmiejskiej.

UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY PRZEDMIEŚCIA

W sobotę, 13. III, o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Śródmieścia.

Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

UWAGA, KOLPORTERZY DZIELNICY SRÓDMIEŚCIE

Dziś, tj. 12. III, o godz. 16-tej w lokalu Dzielnic Śródmieście odbędzie się nadzwyczajna odprawa kolporterów. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

WIDZEW

O godz. 14-tej f. „Busz”, f. „Drzewiński”.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-tej — Ługi i Kompresowy.

GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 17 tkalnia oddziału II, przedział oddziału II. O godz. 18-tej koło terenowe tow. Okraskowej.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 15-tej Tkalnia Nr 12.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-tej f. „Czamański”. O godz. 15.30 Fabryka Zegarów. O godz. 13.30 PZPW Nr 37.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-tej pracownicy Głównego biura.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-tej f. „Lewin”, f. „Sylwia”. O godz. 17-tej CZPW. — Dyr. Wehiana, f. „Praca”. O godz. 16-tej Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych, Kombinat Jedwab. Galanteryjny Łódź-Północ, Drukarnia Wojskowa, f. „Schonhorn”. O godz. 20-tej ORT.

SRÓDMIEJSKA-PRAWA

O godz. 15.30 f. „Krieger”, f. „Kurz”. O godz. 16.15 Warsztaty Samochodowe. O godz. 14-tej Kartonaze — zmiana I. O godz. 15-tej Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 14-tej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział „A”. „Elektromłyn”. O godz. 13.30 Tkalnia Nr 14. O godz. 17-tej Komitet Fabryczny PZPB i W Nr 22. O godz. 13.30 f. „Cib”.

STAROMIEJSKA

O godz. 13.30 Tkalnia i cerownia Fabryki Nr 35. O godz. 16-tej Centralny Magazyn MO, Szkoła Polit.-Wych. O godz. 14-tej Odprawa dziesiętników PZPB Nr 8. O godz. 15.30 Urząd Wojewódzki — Wydział Gospodarczy.

BAŁUTY

O godz. 14.30 Tkalnia PZPJ i G Nr 8. O godz. 17-tej odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicowych.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ PPR DZIELNICY SRÓDMIEJSKIEJ-PRAWY

W dniu 12 marca 1948 r. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR z terenu Dzielnic Śródmiejskiej-Prawa PPR w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ

W salach Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi wręca prace nad przygotowaniem niezwykle interesującej wystawy sztuki ludowej, na którą składają się dzieła plastyków ludowych wybrane ze wszystkich muzeów i zbiorów publicznych oraz prywatnych zbieraczy z terenu całej Polski.

Po raz pierwszy znajdują się na tej wystawie również obrazy, rzeźby oraz grafika ludowa z Ziemi Odzyskanych.

Wystawa ta zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki da syntetyczny pogląd na wartości sztuki ludowej. W związku z wystawą wydany został przez Centralny Instytut Kultury obszerny katalog, informujący szczegółowo o wystawionych dziełach.

Ponadto celem zbliżenia szerokich rzesz do polskiej sztuki ludowej Centralny Instytut Kultury delegował jednego z młodych plastyków, który przez cały czas trwania wystawy oprowadzać będzie bezinteresownie wycieczki po wystawie.

Nie ulega wątpliwości, że wystawa ta stanie się poważnym wydarzeniem w życiu artystycznym m. Łodzi.

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzkiego Związku Walki Młodych urządza w niedzielę dnia 14-go bm. o godzinie 17-tej w lokalu własnym. Plac Zwycięstwa 13 Wieczór Niedzielny z następującym programem: pogadanka pt. „Pić czy nie pić wódki” oraz bogata część artystyczna.

Wstęp wolny.

Ze sportu



Wczoraj podaliśmy omówienie sobotnich walk pływaków o zaszczytny tytuł Mistrza Polski, a dziś chcemy się podzielić z Czytelnikami wiadomościami o drugim dniu mistrzostw.

Program II dnia Mistrzostw przedstawia się następująco:

Bieg na 200 m. st. dow. panów będzie pojedynkiem pomiędzy Ramolą (Bytom) i Marchlewskim (Gdynia). Przewidujemy raczej zwycięstwo sympatycznego Ślązaka, lecz i niespodzianki nie są wykluczone jeśli weźmiemy pod uwagę, że wszyscy zgłoszeni znajdują się na liście 10 najlepszych naszych pływaków. Bieg ten będzie niezwykle frapujący, a

nie wątpimy, że łódzka publiczność zdoła oglądać Bonieckiego do jak największego wysiłku, którego wynikiem może być miejsce łodzianina w finale i nowy rekord Okręgu.

Bieg na 200 m. stylem klasycznym przyniesie także bardzo ciekawe spożycie w przedbiegach, ale finał to będzie prawdopodobnie rozgrywka pomiędzy pływakami Katowic, Gliwic, i Zabrze. W wyniku rywalizacji pomiędzy Szoltysem i Krausem oczekuje się tutaj na wet nowego rekordu Polski. Przypominamy, że Szoltysek pobił w ubiegłą niedzielę dawny rekord Polski na 100 m. st. klas. uzyskując czas 1,16,9 (dawny rekord 1,17).

100 m. stylem dowolnym pan — to znów

rozgrywka Ślązaczek. Pomiędzy Niedziółką, Liszkówną, Schmidówną z Gliwic spróbują się wtrącić, a możliwe, że z powodzeniem Krakowianka Florczykówna, Poznanianka, Zurkówna, Łodzianka Kowalska i inne.

Na 100 m. stylem klasycznym pan rekord Polski Janasówny jest poważnie zagrożony, oprócz niej startować będzie jej najgroźniejsza przeciwniczka Kaletowa (Gliwice) oraz Malicka (Poznań), Łodzianki Duninowska i Dawidowicz (AZS), oraz zawodniczkę Katowic i Zabrze.

Po tym biegu odbędą się skoki dowolne panów, po których odbędzie się najpiękniejsza konkurencja dnia bieg na 100 m. stylem dowolnym.

Pod nieobecność Ramoli typujemy na zwycięzcę Marchlewskiego, który znajduje się ostatnio w dobrej formie.

Bieg 100 m. stylem grzbietowym pan będzie ostatnią konkurencją pływacką, po której odbędą się biegi sztafetowe. Z największym zacięciem oczekuje się tutaj wyników w sztafecie 4x200 m. st. dowolnym, w której istnieje poważna możliwość zagrożenia staremu rekordowi Polski EKS, który wynosi 10,36,1. Możliwe, że powiedzie się to którejś ze sztafet Śląskich.

Na zakończenie Mistrzostw odbędzie się mecz piłki wodnej, po którym nastąpi zamknięcie Mistrzostw połączone z rozdaniem nagród.

Sport w ZSRR

Plotnikowa przegrywa...



MOSKWA. W Świerdłowsku zakończyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach o mistrzostwo Związków Zawodowych ZSRR. W konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdobył Piskunow (Gorki), wśród kobiet natomiast reprezentantka Leningradu — Lidia Selikowa.

Równocześnie odbyły się w górach Uktu-

skich mistrzostwa Zw. Zaw. ZSRR w narciarstwie, w których uczestniczyło ponad 500 zawodników. Mistrzostwo w biegu dla mężczyzn na 18 km. zdobył Boris Talanow (Gorki), wygrywając tę konkurencję w 1:18:53 godz.

Niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca w biegu dla kobiet na 5 km. przez zawodniczkę moskiewską Bołotową. Dotychczasową mistrzyni ZSRR Anastazja Plotnikowa znalazła się dopiero na drugim miejscu.

„Nie jesteśmy bez szans”

mówią piłkarze z Widzewa przed niedzielnym meczem z ZZK



W Łodzi po ŁKS-ie najstarszym klubem sportowym jest RTS „Widzew”, bowiem istnienie tego klubu dobrze zasłużonego i znanego towarzystwa robotniczego datuje się od wiosny 1922 r. Obecnie „Widzew” — postanowieniem Walnego Zgromadzenia PZPN zaliczony został do ekstraklasy piłkarstwa polskiego.

Aby wybadac nastroje „Widzewa” przed zbliżającym się meczem z ZZK, zwróciliśmy się do sekretarza klubu, p. Dorynia.

— Pierwszy mecz — mówi nam nasz roz-

mówca — z cyklu rozgrywek ligowych mamy do rozegrania w Łodzi z ZZK poznańskim już w nadchodzącą niedzielę. Pierwszy raz w historii naszego klubu rozgrywać będziemy spotkanie z elitą piłkarstwa polskiego. Już przed wojną graliśmy wprawdzie o wejście do ligi, lecz skaperowanie niektórych zawodników od nas osłabiło drużynę i nigdy los nie był dla nas tak łaskawy, jak właśnie obecnie. Wierzymy, że ów los, który się do nas uśmiechnął, pozwoli nam przetrwać w lidze nie tylko w ciągu jednego sezonu... Zależać to będzie zarówno od zawodników jak i od nowo wybranego zarządu w dniu 29 lutego. Zarząd ten czeka niezwykle mozolna praca, gdyż plany na rok 1948 są olbrzymie. W roku bieżącym przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej, lekkoatletycznej, pływackiej, kolar-

skiej i bokserskiej. Ta ostatnia trenowała już pod okiem p. Muszyńskiego.

Najważniejszym bodajże zadaniem będzie dla nas odbudowa własnego boiska. Mamy zapewnienie, uzyskania terenu w okolicy Widzewa. Gdyby się to urzeczywistniło, moglibyśmy stworzyć tam ośrodek sportowy w całym tego słowa znaczeniu. W ośrodku tym mogliby trenować młodzież sportowa niemal całej Łodzi. Poza tym myślimy poważnie o zaangażowaniu zagranicznego trenera dla naszych piłkarzy.

Duże zmiany przeprowadzimy również — mówi nam p. Dorys — w drużynie ligowej. Mamy tu na myśli prawoskrzydłowego, łącznika i pomocników. Podczas zaprawy zimowej chłopcy nasi sumiennie trenowali pod okiem dobrego fachowca, dawniejszego zawodnika, p. Zygmunta Rotlego.

Solidna zaprawa zimowa i kilka treningowych spotkań o charakterze szparringowym nie pozbawiają nas szans z kolegami z Poznania i dalszych sukcesów w oczekujących nas meczach ligowych — kończy nasz rozmówca.

Od siebie musimy dodać, że obserwując wysiłki „Widzewa”, należy im z całego serca życzyć dobrego startu w lidze.

Pięściarze Zrywują jadą do Wrocławia

„ZRYWY” ŁODZI I DOLNEGO ŚLĄSKA NA RINGU

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu interesujący mecz bokserski między reprezentacjami klubów ZWM Łodzi i Dolnego Śląska.

Reprezentacja Dolnego Śląska oparta będzie na zawodnikach „Zryw” (Jawor) i „Paławag”. Ponadto wypożyczony z IKS Symonowicz powinien stoczyć najciekawszą walkę z Czarneckim w w. koguciej.

DOBRA PARA



Gisella Farkas (Węgry) i Richard Bergman (Anglia) — nowi mistrzowie świata w tenisie stołowym

Zrywianki grają dziś w Warszawie

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich na rok 1948. W mistrzostwach biorą udział następujące drużyny: AZS (Warszawa) — zeszłoroczny mistrz Polski, SKS (Warszawa), ZWM, „Zryw” (Łódź), Miedyszkolny KS (Iuubin) oraz mistrz Krakowa.

ŁKS na łopatkach

W dalszym ciągu mistrzostw okręgowych w zapasach odbyło się spotkanie klubu Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego z ŁKS. Zwycięstwo na punkty w stosunku 13:12 odnieśli milicjanci.

Wyznaczony na niedzielę mecz o mistrzostwo w Zgierzu pomiędzy Borutą a Klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego nie dojdzie do skutku. Zgierzanie odwołali mecz i tracą punkty walkowerem.

Brawo poznaniacy!

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, w chęci dania możliwości zawodnikom tego Okręgu kontynuowania wyścigów kolarskich w sezonie zimowym, wypożyczył od Klubu Sportowego H. Cegielski w Poznaniu komplet rolek z zegarem, zobowiązując się zapłacić za trzytygodniowy okres dzierżawy kwotę zł 25.000.

Godny podkreślenia i szlachetny z punktu widzenia społeczno-sportowego jest postępek Zarządu wyżej wymienionego klubu, który dowiedziawszy się, że wszystkie trzy imprezy na tych rolkach, zorganizowane w Łodzi i Zgierzu, przyniosły Zarządowi tutejszego Okręgu znaczny deficyt — zrezygnował całkowicie z określonej jako czynsz dzierżawny sumy.

ORGAN POROZUMIENIA 9-ciu PARTII

„O trwały pokój, o Demokrację Ludową”

w języku rosyjskim i francuskim

Skład główny:

Wydział Kolportażu RSW „PRASA”.

Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 10.—

Nr 8

już do nabycia we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”